

**Lech / Arlberg 2005**



Opinia, że Lech jest ekskluzywnym ośrodkiem, to nie tylko marketingowy chwyt. Tu naprawdę na każdym kroku widać dbałość o utrzymanie wysokiego poziomu. Gdy myślę o Lech, przed oczami jawi mi się rozległa przestrzeń i skupione wokół kościoła w dolinie zabudowania ([www.podroze.pl](http://www.podroze.pl)). Czytaj więcej o Lech >>>

2 - 9. 04. 2005. Polscy instruktorzy na Kongresie IVSI



Na kongres do Austrii pojechała delegacja SITN - PZN w liczbie 22 osób z prezesem SITN, panem Józefem Wojciechem Gajewiczem na czele. W skład delegacji wchodził oczywiście znakomicie jeżdżący zespół narciarzy, działający od dwóch lat - **Demo Team**. Wraz z nami na kongresie uczestniczyło 16 reprezentacji różnych krajów. Odbyły się pokazy, warsztaty z ekipami poszczególnych krajów, wykłady i inne imprezy przygotowane przez organizatora.

Lech jest niezwykłą miejscowością turystyczną. Schowana w głębokiej dolinie i położona malowniczo nad rzeką o tej samej nazwie bywa niekiedy odcięta od świata z powodu lawin schodzących z okolicznych zboczy. Znajduje się ona w regionie Arlbergu, który jest najstarszym terenem narciarskim w Austrii. Miejscowość otaczają przepiękne, postrzępione szczyty górskie, z których najwyższa jest Valluga (2811 m). Tereny narciarskie są po prostu świetne. Narciarze mają tu do dyspozycji dobrze przygotowane narciarski do różnym stopniu trudności i urozmaicone długie zjazdy. Okolica słynie z możliwości jazdy poza trasami. Oprócz niezwyklej urody miasteczka, którego historia sięga średniowiecza, sławy Lech przysporzyli przyjeżdżający tu goście, wśród których była księżna Diana z księżętami, król Jordani z małżonką Noor, Karolina z Monako i królowa Beatrix...



Gospodarze Kongresu precyzyjnie przygotowali program spotkania. Dni mieliśmy wypełnione od rana do wieczora zajęciami praktycznymi i teoretycznymi. W warsztatach - tzw. "workshopach" brały udział wszystkie nacje. Jazda na nartach odbywała się w ścisłe określonym porządku. Instruktorzy z poszczególnych krajów (po uprzednim zgłoszeniu) prowadzili lekcje, przedstawiali techniki jazdy, sposoby nauczania... Ponad trzystuosobowa rzesza nauczycieli narciarstwa podzielona na grupy pracowicie spędzała czas. Wymieniano doświadczenia. Liderzy wykazali się fachowością w działaniu, dyscyplinowali uczestników realizując swoje lekcje. Jednak pomimo koniecznego drylu w tego typu zajęciach atmosfera była wspaniała. Nie brakowało humoru na śniegu. Uczestnicy kongresu znali się w wielu przypadkach, spotkali się tutaj nie po raz pierwszy. Na wyciągach "kanapach", podczas podjazdu na szczyty, gwarzyli ze sobą starzy i nowi znajomi. O narciarskich przygodach, o wspólnych znajomych, odczytanych kongresach. Nie brakowało także spotkań o charakterze towarzysko-kulinarnym :). Na przykład Francuzi częstowali ekipy swoimi sławnymi serami, Belgowie - piwem... Polska reprezentacja integrowała się z innymi za pomocą góralskich oscypków.

Do poważniejszych zajęć popołudniowych należy zaliczyć wykłady, referaty, uroczystości. No i oczywiście wybory władz IVSI. W wyborach tych uczestniczyli również polscy przedstawiciele z prawem głosu. Nowym prezesem został Niemiec Norbert Barthle a wiceprezesami Austriak Hans Peter Kunc oraz Japończyk Niki Den. Zebranie, jak i inne kongresowe spotkania, odbywało się w wielkiej hali tenisowej należącej do miejscowego klubu.



Na zdjęciu stoją od lewej: Niki Den, Hans Peter Kunc, Norbert Barthle, Frank Lund, Jerzy Kaliski

Podczas tego narciarskiego święta w Lech bardzo dobrze zaprezentowali się Polacy. Byliśmy widoczni, pozytywnie oceniono nasz udział w kongresie. A to za sprawą znakomicie jeżdżącego **Demo Teamu** oraz świetnie przygotowanego przez ekipę polskiego workshopu. Tematem wiodącym w realizacji tych warsztatów był skręt krótki. Nasi instruktorzy wykonywali pokazy tej ewolucji i przedstawili drogę metodyczną dochodzenia do finalnego wykonania. To robocze spotkanie na śniegu z Polakami cieszyło się dużym zainteresowaniem Austriaków, Belgów, Francuzów i Japończyków... Stworzono dwie grupy niemiecko- i angielskojęzyczne. Koledzy z SITN-owskiej ekipy tłumaczyli na bieżąco opisywane zawłóści techniczne a członkowie **Demo Teamu** perfekcyjnie demonstrowali śmig.

Uczestniczyliśmy także w zajęciach, które prowadzili nasi gospodarze. Między innymi zaproponowano nam udział w workshopie jazdy poza trasowej. To było wielkie przeżycie. Przewodnicy powiedli nas na strome, trudne i nieprzygotowane stoki. Zjeżdżaliśmy zębami a także po mocno zmuldzonych, dzikich trasach. Warunki krańcowo różne... W krótkich odstępach czasu na przemian, trzeba było jeździć po silnie nasłonecznionych stokach (było ciepło) z miękkim, brylowatym, ciężkim śniegiem oraz po twardej firmowej skorupie, jaka utrzymywała się w cieniu - na północnych zboczach. Trzeba było uważać... Jednak międzynarodowa grupa, składająca się z zaawansowanych narciarzy radziła sobie dobrze. Dużą wagę poświęcono bezpieczeństwu eskapady. Stałe się liczono, obserwujący i zamykający obserwowali zachowanie uczestników i pomagali im w razie potrzeby. Dlatego wali i zdrowi wróciliśmy do domu. Ob było się bez wypadku.



Jak zwykle dużym zainteresowaniem cieszyły się pokazy jazdy zryniczonej. Poszczególne narodowe zespoły przygotowywały się przez wiele dni, dlatego poziom tych popisów był bardzo wysoki. W dniu otwarcia kongresu występowali Austriacy. Zaprezentowali oni bardzo urozmaicony pokaz z różnymi formami narciarstwa. Między innymi jazdę telemarkiem i biegi na nartach. W skład ekipy austriackiej wchodził również narciarze niepełnosprawni a także dobrze jeżdżące dzieci. Kilka ciepłych słów należy poświęcić naszemu **Demo Teamowi**. Zespół kierowany przez Marka Palikę wykonał ciekawe układy i wykazał się znakomitą opanowaniem techniki narciarskich. Jego pokaz był perfekcyjny. Zdaniem obserwatorów nasi instruktorzy bardzo dobrze jeżdżą na krawędziach i to ich wyróżnia na tle innych zespołów uczestniczących w kongresie. Nasze "demo" dostało wiele oklasków - cieszymy się, mamy nadzieję, że rywalizacja i praca w Lech zapoczątkuje jeszcze większymi umiejętnościami a grupa w przyszłości będzie liczniejsza. Na głównym stoku popisowali się jeszcze Niemcy, Belgowie i Węgrzy.



Warto jeszcze powiedzieć o wspaniałej rozprawie imprezy, jaką stworzyli Austriacy. Podczas oficjalnego rozpoczęcia Kongresu IVSI występowała sztandarowa kapela z Lech i pokazano piękną archiwalny film o początkach narciarstwa w regionie Arlbergu, uczestnikom zorganizowano rozrywkowe zawody na "małym torze bobslejowym" - podczas których było wiele śmiechu i zabawy. Na zakończenie grała orkiestra dęta, której członkowie byli poubierani w dawne stroje i fantazyjnie pomalowani kolorowo...

Na zakończenie wypadu podziękować miłym gospodarzom za gościnne przyjęcie. Polska delegacja była zakwaterowana w przytulnym hotelu **Stuelzis** a jego właściciele - Rodzina Strolz - stworzyła przemiłą atmosferę podczas całego naszego pobytu. O nadszyczej obsłudze i znakomitych smacznych, obfitych a jednocześnie wyszukanych posiłkach już nie wspomnę :)) Zapraszam do obejrzenia 100 fotografii z Lech. >>>

Michał Raźniewski



W Lech ukazywało się codziennie pismo pod nazwą "News Congress". Gospodarze na bieżąco informowali uczestników i gości o wydarzeniach. Oto fragmenty gazetki mówiącej o tym co działo się podczas trwania kongresu - pobierz dokument po kliknięciu na 'ikonkę'.  
Tłumaczenie z niemieckiego: Anna Słowińska.

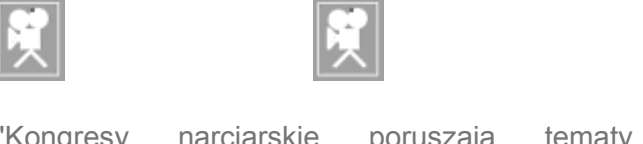
Do pobrania jest niniejsza strona Kongresu IVSI, również w formacie pdf.



IVSI Congress - Gallery >>>

Trochę historii...

Do Lech przyjechali instruktorzy z całego świata. Przypominamy, że w 2001 roku podobny kongres odbył się w Zakopanem. Do udziału w nim udział zaproszono polskie szkoły narciarskie. Wśród nich znalazła się i nasza. Dzieci - uczestnicy i instruktorzy SN i SKS AESCULAP wykonali tam pokaz jazdy synchronicznej. Występ DEMO - TEAM-u Aesculapa spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem. Zebrałiśmy wiele braw od międzynarodowej publiczności. Relacja z wyjazdu naszej ekipy do Zakopanego znajduje się [tutaj](#).  
Filmy z pokazu instruktorów Aesculapa (2,5 MB)



"Kongresy narciarskie poruszają tematy związane z tematyką i technologią narciarską, edukacyjnymi aspektami szkolenia, ochroną środowiska i oczywiście bezpieczeństwem w uprawianiu narciarstwa. IVSI jest odpowiedzialne za bieżący rozwój poprzez wprowadzanie innowacji w sportach śnieżnych. Członkowie stowarzyszenia IVSI szkołą instruktorów w narciarstwie alpejskim, narciarstwie biegowym w ski-touringu i snowbordzie.



Aby zagwarantować standardy szkoleniowe, członkowie stowarzyszenia IVSI nakreśliłi wspólne wskazówki na wyszkolenie instruktorskie już w 1985. Dostosowanie się do głównych wymogów jest jednym z warunków stawianych nowym członkom po przyjęciu. To oznacza, że instruktorzy narciarscy wypracowali międzynarodowy standard jakościowy, który jest stale poprawiany podczas praktycznych prac kongresowych.

Dla przykładu podczas prac kongresowych w **ZAKOPANEM w 2001** roku jednym z wiodących tematów było porównanie wymogów egzaminacyjnych oraz procedur ich przeprowadzania." [fragment z Biuletynu FIS - wyd. kongresowe nr 145 1/2002 [44,5 KB](#)]. Więcej o historii kongresów na stronie [SITN](#).



Delegacja Polski pozuje do wspólnego zdjęcia podczas zakończenia Kongresu IVSI 2005 Lech/Zurs.

Fot. Michał Raźniewski

Lech / Arlberg

Solo przed obiektywem :)

